

Od autora: Tekst z II edycji konkursu "Malowanie słowem", napisany do obrazu Sebastiana Monia <https://www.facebook.com/sebastian.mon.art/photos/pb.100064753414489.-2207520000./2600948923309273/?type=3> Pozdrawiam.

Arnika, królowa ekstazy i zielska. Sit, zjawia. Zjeżdżają na rogatych saniach prosto w zimowe wrota żarłacza percepcji. Szadź, tajemnica, nie wszystko dopowiedziane i zakończone. Mijają Krucze Skały, czerwone włosy czarownicy, zatrzymują się, teraz wędrują pieszo. Jawory z liśćmi jak skrzydła nietoperzy wydają pisk. Kot siedzi na skale, jego wąsy gładzą cztery cienie. Górski wiatr śpiewa, niczym Syrenada wyrzucona na okręt. Dziewczyna niesie dzban z gotującą się kulą światła.

– Pani, nie dotrzemy. On, znaczy, Czer, nie dla ciebie.

– Milcz, głupcze! Już blisko!

Ukazała się postać. Wiśniowa szata, pod kapturem planeta, Szaman tańczy, broda jak wodospad mierzwi dno jeziora. Kocioł zamilkł, las płonie, Duch Gór zmienia pozycję z Górnośląską, pożar ogarnia dolinę, dym dusi miasto. Zjawia sapie, zamyka ślepią, macha naćwiekowanym ogonem, wywołuje tsunami, które gasi pożar. Grom, błysk, halka na obłoku, w kotle skalnym przelatuje stado dzikich kur, zrzucają jajka, z których wykluwają się zmijeczki, językami ślinią brudne uszy widziadła. Chichocze jak podrostek, dziewczyna strzela go w pysk, huk spłoszył pstrągi sikające na osiedle przemysłowe.

– Noc, coraz bliżej dnia, pusty mężczyźno, zacznij wypowiadać zaklęcia, przed nami Wąwóz Rumowisk. Zraz!

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

ekslibris, dodano 03.01.2023 19:04

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.